

Danuta Mastalska

Jezus i Jego Matka w mariologii biblijnej ks. Józefa Kudasiewicza (1926-2012)

Salvatoris Mater 17/1/4, 137-155

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Głównym rysem mariologii biblijnej J. Kudasiewicza jest usytuowanie jej na planie historii zbawienia, której szczytowym etapem (*pełnią czasu*) są wydarzenia Zwiastowania (poczęcia) i narodzin Chrystusa. Włączenie Maryi w historię zbawienia uzasadnia całe Jej zaangażowanie, rolę, znaczenie i obecność u boku Zbawiciela. Cokolwiek zatem mówi się o Maryi, nie można tracić z pola widzenia tej zasadniczej prawdy, że jest Ona Matką Zbawiciela – ten kierunek rozważań widać wyraźnie w mariologii biblijnej J. Kudasiewicza.

Podkreśla on wartość formuły *Przez Jezusa do Maryi*. Mówi, że jest to droga ewangeliczna, domagająca się akcentowania związku Maryi z Jej Synem¹: *Poznając i kontemplując tajemnice Jezusa, spotykamy z Nim Jego Matkę*². Tajemnica Maryi zawiera się w tajemnicy Jej Syna³.

To dopiero dzięki tej relacji, na jej fundamencie możliwe są wszelkie odniesienia Maryi do Kościoła, jak też odczytywanie w kluczu maryjnym stosowanych do Niej starostamentowych tekstów. Tak czyni właśnie Kudasiewicz, jak również każda poważna egzegeza biblijna i poprawna metodologicznie mariologia. Nie da się powiedzieć o Maryi niczego większego, niczego donioślejszego ponad to, że jest Ona Matką Boga.

Danuta Mastalska

Jezus i Jego Matka w mariologii biblijnej ks. Józefa Kudasiewicza (1926-2012)

SALVATORIS MATER
17(2015) nr 1-4, 137-155

1. Boża Rodzicielka

Prawdę o Bożym macierzyństwie Maryi wyrażają występujące w Nowym Testamencie formuły, takie jak na przykład u Łukasza: *Maryja Matka Jezusa, Matka Jezusa, Matka Jego, Matka Twoja* (Łk 2, 33. 34. 48. 51; Dz 1, 14)⁴.

Zwiastowanie Maryi Autor ukazuje jako powołanie, które – podobnie jak wielkim wybranym Starego Testamentu – obwieszcza Anioł. Już sam ten fakt wskazuje, że chodzi o niezwykłą misję. To samo podkreśla użycie formuły: *Pan z Tobą*. Pozdrowienie to zapowiada Maryi szczegól-

¹ J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, „Jedność”, Kielce 2002, 19.

² TAMŻE, 48.

³ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, „Jedność”, Kielce 1996, 115.

⁴ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 54.

na życzliwość, bliskość i przyjaźń Bożą i, jeśli chodzi o Nowy Testament, *formułę tę dzieli Maryja jedynie z Jezusem (J 3, 2; 16, 32; Dz 10, 38). [...] Obdarzenie Maryi obietnicą obecności Pana na wzór Jezusa świadczą o szczególnym związku Maryi z Jezusem i Bogiem. Zaś występujące w pozdrowieniu określenie: kecharitomene – Pełna Łaski, zastępuje imię i staje się imieniem własnym Maryi⁵. Ze względu na tę niezwykłą misję – poczęcia i porodzenia Syna Najwyższego – Anioł obiecuje Jej szczególną pomoc, aby mogła wypełnić czekające Ją zadanie⁶.*

Kudasiewicz powtarza za Janem Pawłem II określenie pozytywnej odpowiedzi Maryi na zwiastowane Jej przez Anioła słowa *pierwszym «fiat» nowego Przymierza⁷*. Analizując dalej temat powołania Maryi, wyjaśnia, że ta Jej pozytywna odpowiedź, Jej *fiat*, niesłusznie jest porównywane do *fiat Modlitwy Pańskiej (bądź wola Twoja)*, jak też do *fiat Jezusa w Getsemani*, ponieważ: *Fiat Maryi w oryginalnym tekście greckim ma inną formę gramatyczną: tamte dwa (Mt 6, 10, Łk 22, 42) miały formę zwykłego trybu rozkazującego, fiat zwiastowania ma bardzo rzadko występujący w grece biblijnej tzw. «optativus – genoito». Forma ta wyraża radosną i pełną zgodę Maryi na posłanie Boga oraz szczere pragnienie realizacji Bożych planów zbawienia⁸.*

Maryja rozumie więc, że to właśnie o ten plan Boga chodzi i oddaje mu całą siebie. Bez najmniejszych wątpliwości wierzy, że Bóg może Ją uczynić Matką Syna Najwyższego, dlatego słusznie nazywa się Ją Matką wszystkich wierzących. Jej wierze nie przeczy pytanie: *Jakże się to stanie?*, gdyż wyraża ono pragnienie świadomej wiary⁹.

Nazywając siebie *Slużebnicą*, Maryja nie zachowała dla siebie słów Anioła zawierających tak wyjątkową pochwałę dla Niej: *Pełna łaski*. Tym samym oddała chwałę Bogu i wyraziła pragnienie wypełnienia Jego woli¹⁰.

Kudasiewicz zauważa, że początki Jezusa są ukazane na wzór początków świata – Jego genealogia nawiązuje do *Księgi Genesis*. Jego poczęcie i narodzenie to nowe stworzenie. Także w nim istotną rolę odgrywa Duch Święty – poczęcie i porodzenie Jezusa przez Maryję było dziewicze za sprawą Ducha Świętego i jest to zgodne z Bożą ekonomią

⁵ TENŹE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 40-41.

⁶ TAMŹE, 34.

⁷ TAMŹE, 230.

⁸ TAMŹE, 36; por. TENŹE, *Biblijna droga...*, 125-126; TENŹE, D. MASTALSKA, *Pan, Opoka moja*, Kielce 2004, 75.

⁹ TAMŹE, 36-37.

¹⁰ TENŹE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 263.

zbawienia¹¹. Autor wspomina bezpłodne kobiety w Starym Przymierzu, które stały się matkami dzięki specjalnej Bożej interwencji, a ich synowie odegrali ważną rolę w historii zbawienia. Pisze: *Realizacja obietnic i wypełnienie Przymierza nie dokonują się drogą naturalną, drogą ludzkiej płodności. Realizacja obietnic zbawienia jest Jego [Boga] wyłącznym dziełem; On w sposób darmowy, własną mocą realizuje te plany. [...] dziewicze poczęcie Jezusa nie jest epizodem wyizolowanym w dziejach zbawienia, można powiedzieć, że to jest zwykły sposób działania Boga w historii zbawienia. Dziewicze poczęcie dobrze tkwi w ekonomii działania Boga*¹².

Tajemnicę dziewictwa Maryi zgłębia Kudasiewicz, analizując opis dziewiczego poczęcia Słowa w Ewangelii św. Jana. Choć Ewangelista nie wymienia imienia Maryi, jednak mówi o Niej, skoro Słowo poczęło się i narodziło w czasie i to w sposób dziewiczy, bo *ani z krwi, ani z żądzzy ciała, ani z woli męża* (J 1, 13), tak narodziło się odwiecznie z Boga (w. 13d) – zatem chodzi o podwójne narodziny odwiecznego Słowa. Ponadto imię, o którym mówi w. 12, to imię Syna Bożego¹³.

Autor podkreśla chrystologiczny sens dziewictwa Maryi i porównując wypowiedź Łk 1, 34 z J 1, 13, dochodzi do wniosku, że obaj mówią, że to Święte Dziecię to Syn Boży, jak też łączą Jego Synostwo Boże z dziewiczym narodzeniem¹⁴.

Jednak dziewicze narodziny Jezusa mają nie tylko chrystologiczny sens, ale też historiozbowczy. *Z pierwszym Adamem spotykamy się w momencie stworzenia, na początku całej historii ludzkiej; przy dziewiczych narodzinach Jezusa stoimy u początków historii zbawienia. Adam powstał z nietkniętej (nieuprawianej) dziewiczej ziemi rękami Boga, a Jezus uformowany z Dziewicy Maryi*¹⁵.

Dziewicze poczęcie Jezusa jest także znakiem darmości Wcielenia i Odkupienia – nie było zależne od ludzkiej, ale od Bożej woli. Wciele nie jest zatem łaską darmo daną przez Boga. Dziewictwo Maryi jest więc w sposób konieczny związane z Jej macierzyństwem¹⁶. Dziewictwo Maryi spełnia zatem rolę znaku i *nabiera głębokiego sensu teologicznego. Łączy się ono bardzo ściśle z chrystologią, soteriologią i eklezjologią*¹⁷.

¹¹ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 44-47.

¹² TAMŻE, 40, 48.

¹³ TAMŻE, 137-138.

¹⁴ TAMŻE, 139.

¹⁵ TAMŻE, 140.

¹⁶ TAMŻE, 141.

¹⁷ TAMŻE, 142.

1.1. Córka Syjonu i Arka Przymierza

W optyce Starego Przymierza wyeksponowane są m.in. tematy *Świętej Reszty, Córy Syjonu i Arki Przymierza*. One też wzbogacają spojrzenie na Boże macierzyństwo Maryi. *Córa Syjonu i Święta Reszta* sprawiedliwych to personifikacje Izraela, które teraz ucieleśniają się w Maryi i Jej relacji do nowego ludu Bożego – Kościoła Chrystusowego. Kudasiewicz zaznacza, że jeśli czyta się Biblię jako całość, wówczas *nie tylko Osoba Chrystusa łączy oba Testamenty, ale również osoba Jego Matki, która jest uosobieniem ludu Przymierza i Córką Syjonu. Jawi się Ona w punkcie połączenia obydwu Testamentów: jest jakby rekapitulacją Izraela i wypełnieniem Jego powołania, a jednocześnie ikoną rodzącego się Kościoła*¹⁸.

Jako *Córa Syjonu*, Maryja w wydarzeniu Zwiastowania jest wezwana do radości eschatologiczno-mesjańskiej (Łk 1, 28-33; por. So 3, 14-17). Łukasz, mówiąc tutaj o Jezusie, również korzysta z terminów pochodzących z proroctwa Sofoniasza – jak Maryja jest *Córą Syjonu*, tak Jezus jest identyfikowany z Jahwe i nazywany Królem i Zbawicielem. Niemniej starotestamentowi prorocy sytuowali *Córę Syjonu* w kontekście wydarzenia wyjścia z niewoli babilońskiej, a inaczej Łukasz – on Ją przedstawia w świetle wydarzeń Jezusa. Maryja jest teraz tą dziewicą *Córą Syjonu*.

Profesor odróżnia dziewictwo fizyczne od dziewictwa serca. *Tylko na poziomie «serca» i na poziomie wewnętrznego dziewictwa duchowego można odnieść do Maryi prorocki temat «Dziewicy (Córy) Syjońskiej».* *Dziewictwo bowiem symbolicznej niewiasty, którą był Izrael, Córa Syjonu, należy rozumieć nie w sensie dziewictwa cielesnego, lecz duchowego, tj. w sensie wierności Przymierzu. To ta właśnie wierność zrealizowała się w pełni w Maryi, Pannie wiernej («Virgo Fidelis»), w Jej dziewictwie serca*¹⁹. Autor zaznacza również, że *chaire* ze Zwiastowania należy interpretować w kontekście proroctw mesjańskich – interpretowane w świetle pieśni o *Córce Syjonu* sprawia, że osoba Maryi nabiera rysów Kościoła²⁰.

Maryja jako personifikacja Izraela jeszcze częściej jest ukazywana w kontekście Przymierza na Synaju, ponieważ przez Boże macierzyństwo przyczyniła się do zapoczątkowania nowego Przymierza i w ten sposób znalazła się w samym sercu historii zbawienia²¹.

¹⁸ TENŹE, *Pismo Święte w duszpasterstwie maryjnym*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 44-45.

¹⁹ TENŹE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 142.

²⁰ TENŹE, *Matka Odkupiciela. Komentarz...*, 54.

²¹ TENŹE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 52-55, 62.

Utożsamianie Maryi z arką Przymierza (obecne we współczesnej egzegezie) ma oparcie zwłaszcza w wydarzeniu nawiedzenia Elżbiety przez brzemienną Maryję, która jest widziana jako miejsce obecności Niewidzialnego²². Łukasz w tej scenie czyni odniesienie do powrotu arki do Jerozolimy, sprowadzonej tam przez Dawida. Teraz Maryja niesie w łonie Jezusa, potomka Dawida, jako *Arka* nowego Przymierza.

Jak dla Dawida miejscem obecności Pana jest arka, tak dla Elżbiety – Maryja. *W releksji Łukasza Pan arki – Jahwe, identyfikowany jest z Panem, który przychodzi i zamieszkuje w Maryi – z Jezusem, Synem Bożym*²³.

Przez arkę działa moc Boga (karząca – 2 Sm 6, 6-8), przez Maryję Duch Święty (Łk 1, 41. 44). Arka sprowadziła błogosławieństwo na dom Obed-Edoma, gdzie przebywała około trzech miesięcy; *Arka* nowego Przymierza – Maryja wniosła błogosławieństwo w dom Zachariasza, gdzie pozostała przez trzy miesiące. *W arce Starego Przymierza złożone były tablice ze spisnymi słowami Boga. Arka nowego Przymierza – Maryja nosiła Słowo Boże – Chrystusa*²⁴.

1.2. Wydarzenie Bożego Narodzenia

O tożsamości Syna Maryi narodzonego w Betlejem mówi zwłaszcza Mateusz, przedstawiając genealogię Jezusa – narodzonego bez udziału mężczyzny, ale na skutek interwencji Ducha Świętego. Syn Maryi jest Synem Bożym.

Analizując opis narodzin Chrystusa ukazany przez Łukasza i Mateusza, Kudasiewicz zatrzymuje się nad określeniami dotyczącymi czynności Maryi wokół Dzieciątka, które wskazują na to, jak Maryja wypełniła swe powołanie Matki Syna Najwyższego.

Zatem Maryja *porodziła* Go (Łk 2, 7; On jest rzeczywiście Jej Synem) jako swego Pierworodnego, a więc Tego, który jest własnością Boga, nie tylko ze względu na religijne Prawo ludu, ale jako Syn Najwyższego (1, 31), Syn Boży (1, 35). Dlatego ma zostać złożony w ofierze, zatem Maryja niesie Go do świątyni jerozolimskiej, by Go *przedstawić Panu* (2, 22). W wydarzeniu tym Maryja spełniła wolę Boga, a zarazem wspaniałomyślnie ofiarowała Syna na zbawienie całego świata²⁵. Jest tu pierwsza zapowiedź ofiary krzyża Chrystusa, w której Jego Mat-

²² TAMŻE, 76.

²³ TAMŻE, 77.

²⁴ TAMŻE.

²⁵ TENŻE, *Biblijna droga...*, 164.

ka będzie uczestniczyć (2, 25-35). *Pierwsza podróż do Jerozolimy zapowiada już podróż ostatnią*²⁶.

Maryja *owinęła Go w pieluszki* (2, 7) – oznacza nie tylko zwyczajną czynność każdej matki. Egzegeci odnajdują tu aluzje dotyczące owinięcia w płótno martwego Ciała Jezusa, na co wskazują analogie sytuacyjne – pierwsze i ostatnie dni życia Jezusa (Łk 2, 1-7; 23, 50-53) oraz zbieżność terminologiczna (2, 7 z 23, 53). Jak podkreśla Kudasiewicz, ta interpretacja jest też zgodna z wątkiem paschalnym Ewangelii Łukasza²⁷, gdzie złóbek jest już zapowiedzią śmierci i pogrzebu – kenozy Jezusa²⁸.

I dalej – Maryja *położyła [Jezusa] w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie* (2, 7). Ten fakt zapowiada okoliczności misji Jezusa, kiedy to nie będzie miał gdzie złożyć głowy (Łk 9, 58; 19, 41-44; J 1, 11)²⁹, a nawet nie będzie miał własnego grobowca. Tak zatem *tajemnice wcielenia i narodzenia Jezusa widzi Łukasz w perspektywie paschalnej*³⁰.

Autor zauważa paradoksy Bożego Narodzenia, które również świadczą o bliskości Jezusa i Jego Matki. Jezus rozpoczyna swą drogę od tak trudnych i znaczących okoliczności narodzin, co także dla Jego Matki jest zapowiedzią niełatwego życia. *Gest Maryi, która na stajennym barłogu kładzie swojego Pierworodnego i Umiłowanego jako dar dla świata, jest przejmująco wymowny*. W życiu Ich Obojga miesza się radość ze smutkiem³¹.

Jednakże Łukasz dostrzega związek Maryi z Synem nie tylko w tym, co bolesne i trudne albo też radosne, ale i w godności. Splendor Syna ogarnia Jego Matkę. Jest więc Ona: *Slużebnicą Boga, Matką Syna Bożego, Mesjasza i Króla*³².

Kudasiewicz zwraca uwagę, że w relacji Mateusza opisującej pokłon Mędrców, Jezus jest na pierwszym planie, Maryja Go nie przesłania. Świadczą o tym sformułowania: *Dziecię i Jego Matka* (2, 13. 14. 19. 21) i *Dziecię z Matką Jego* (w. 11). Ważnym spostrzeżeniem jest także to, że Mędrcy szukający *nowo narodzonego króla żydowskiego* (Mt 2, 2), znaleźli razem z Nim Jego Matkę. Ona jest zawsze z Nim, w re-

²⁶ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 102.

²⁷ TAMŻE, 102-103.

²⁸ TENŻE, *Biblijna droga...*, 121; por. TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 273-274.

²⁹ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 103.

³⁰ TAMŻE, 104; por. TENŻE, D. MASTALSKA, *Pan, Opoka moja...*, 88-89.

³¹ TAMŻE, 106.

³² TAMŻE, 105.

lacji do Niego. W tym też upatruje Profesor korzeni zasady: *Przez Jezusa do Maryi*³³.

Zwraca również uwagę, że Maryja ofiarowująca Jezusa Bogu w świątyni jerozolimskiej, ujawnia swe podobieństwo do Syna – w szacunku Ich Obojga do Prawa Pańskiego. Uznaje pełne prawo Boga do Jej Syna. Chociaż nie musiała poddać się oczyszczeniu po urodzeniu tego Dziecka, czyni tak ze względu na Syna, z szacunku dla Prawa. Ofiarowuje Syna, do którego Bóg ma szczególne prawo. *Wspaniałomyślne ofiarowanie Syna Bogu było równocześnie ofiarowaniem Go na zbawienie całego świata*³⁴.

2. Maryja w życiu publicznym Jezusa

Maryja ukazywana jest w relacji do Syna jako Jego słuchaczka i uczennica. Ona słucha słów o Jezusie i słów Jezusa, i rozważa je. Wpierw są to słowa Starego Testamentu zapowiadające Jego przyjście, a potem te, które usłyszysz o Nim i od Niego już jako Jego Matka.

Łukasz przedstawia Maryję jako rozważającą w sercu słowa objawienia przekazane Jej przez pasterzy i przyjmującą je z wiarą (Łk 2, 19), bez dziwienia się. Ewangelista na treść rozważań Maryi używa określenia: *wszystkie te sprawy*. Chodzi tu o słowa o Jezusie, Jego narodzinach i dzieciństwie. Podobnie wyraża się, opisując wydarzenie odnalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni, kiedy to potem Maryja *chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (w. 51). Wierzyła, że stopniowo będzie mogła wszystko zrozumieć. *Maryja zachowywała w sercu słowa objawienia o Jezusie i słowa powiedziane (objawione) przez samego Jezusa. Łukasz przedstawia Ją jako pierwszą słuchaczkę słów Jezusa i o Jezusie i jako prawdziwego mędrca*.

Kudasiewicz podkreśla, że *zachowywać* to coś więcej niż pamiętać. To także przyjąć te słowa jako normę życia i postępowania. A nawet więcej: to oczekiwać na wypełnienie słów objawienia dotyczących przyszłości, to życie w napięciu między objawieniem a wypełnieniem. Maryja była przekonana, że w przyszłości pozna w pełni to, co nie jest jeszcze dla Niej jasne – rozważanie przeszłości Syna było zorientowane ku przyszłości³⁵. Oznacza to stałe wewnętrzne otwarcie, gotowość Ma-

³³ TAMŻE, 114-115.

³⁴ TENŻE, *Różaniec Dziewicy Maryi. Rozważanie tajemnic z Janem Pawłem II*, Kielce 2007, 54-55; TENŻE, *Procesja różańcowa*, „Współczesna Ambona” 28(2000) nr 4, 194-195.

³⁵ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 65-66.

ryi na wnikanie w niezrozumiałe dla Niej słowa Jezusa, na docieranie do coraz głębszego sensu Jego tajemnicy³⁶.

Zachowywanie w sercu przez Maryję oznaczało również wnikanie w głębię słów i wydarzeń związanych z Jezusem. *Łukasz był przeświadczony, że tylko Ona była w stanie wgłębić się w tajemnicę tych wydarzeń i odkryć ich sens. Ona bowiem była szczególnym świadkiem tajemnicy wcielenia i narodzenia Syna Bożego*³⁷.

Autor wyjaśnia, że *serce* oznacza najgłębsze pokłady wnętrza, sumienie, najbardziej intymne centrum osobowości, miejsce spotkania Boga z człowiekiem i udzielania się mu. *Maryja zachowywała pilnie w pamięci słowa o Jezusie, wnikła w ich sens, znaczenie, interpretowała je, zestawiając ze sobą wydarzenia, kontemplowała. [...] Ona była pierwszą doskonałą słuchaczką dobrej nowiny o Jezusie*³⁸.

Przy komentowaniu wydarzenia ofiarowania Jezusa w świątyni Profesor zaznacza, że słów proroctwa Symeona odnoszących się do Maryi nie można interpretować wyłącznie w związku z cierpieniami Maryi pod krzyżem Syna. Mają one odniesienie również do słowa Bożego, ponieważ jest w nim mowa o mieczu, który przeniknie duszę Maryi (Łk 2, 35). W Biblii *miecz* to symbol słowa Bożego. Autor dostrzega podobieństwo między proroctwem Symeona dotyczącym Maryi z hymnem na cześć słowa Bożego: *Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca* (Hbr 4, 12).

W Nowym Testamencie ten miecz to słowa Jezusa i one przenikały duszę Maryi, przesywały Jej serce, ujawniając zamysły ludzi wobec Jezusa. Ale też niektóre słowa Jezusa sprawiały Jej ból, gdy ich nie rozumiała (Łk 2, 48-51), jednak przyjmowała je, podążając, mimo *ciemnych nocy*, w pielgrzymce wiary. Słowa Jezusa przysparzały Jej również radości – gdy widziała błogosławione owoce, które rodzą się w ludzkich sercach, jak też w Jej sercu.

Proroctwo Symeona skierowane do Maryi odnosi się do całego Jej życia, ale oczywiście najbardziej do dramatu Golgoty³⁹.

Ból serca Maryi szukającej dwunastoletniego Jezusa zagubionego podczas pielgrzymki do Jerozolimy, o którym mówi Mu po odnale-

³⁶ TAMŻE, 125.

³⁷ TAMŻE, 67.

³⁸ TAMŻE, 68; por. TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 242.

³⁹ TAMŻE, 120-121; por. TENŻE, *Biblijna droga...*, 121-123; TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 274.

zieniu Go w świątyni i nie otrzymuje jasnego usprawiedliwienia. Niemniej odpowiedź Jezusa wskazuje Maryi kierunek Jej dalszych rozmyślań na temat tego wydarzenia: *Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* (Łk 2, 49). Maryja otwiera się na głębsze znaczenie tych słów, chowa je w sercu i postępuje w rozumieniu tajemnicy Syna⁴⁰.

Maryja pojawia się także razem z Jezusem w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Tam, gdzie Jezus dokonuje pierwszego znaku w swej działalności mesjańskiej. I Maryja ma z tym znakiem szczególny związek. Nic więc dziwnego, że opis wesela w Kanie otwiera i zamyka wzmianka o Niej.

Kudasiewicz zauważa, że w całym tym fragmencie Jan chce podkreślić godność Matki Jezusa. Nazywa Ją tutaj *Matką Jezusa*, ale jeśli ten tytuł odczyta się w świetle całej Ewangelii Jana, dopiero wtedy odsłoni się jego pełny sens. *Jeżeli Maryja jest Matką Jezusa, to równocześnie jest Matką Słowa Wcielonego* (J 1, 14); *jeżeli jest Matką Jezusa, to również jest Matką Dawcy łaski i prawdy* (J 1, 17); *jeżeli jest Matką Jezusa, to równocześnie jest Matką Zbawiciela* (J 4, 42); *jeżeli jest Matką Jezusa, to także jest Matką Jednorodzonego Syna Bożego* (J 1, 18; 3, 14). *I wreszcie, jeżeli jest Matką Jezusa – Głowy odrodzonej ludzkości, to jest również Matką członków. I rzeczywiście Matką Pana*⁴¹.

Na weselu w Kanie Galilejskiej Maryja pośredniczy między Synem a uczestnikami wesela. Ukazuje się tu jako pierwsza autentyczna chrześcijanka, która żyje według Ewangelii miłości i naśladuje przykład Syna⁴².

Maryja wierzy też w moc Chrystusa, zanim On dokona znaku – po którym to dopiero uwierzą uczniowie Jezusa. Czynnice uczestniczy w objawieniu się Jego chwały – objawienie to zaistniało również za Jej przyczyną, a nie tylko pojawienie się dobrego wina na weselu⁴³. Kieruje uwagę na Syna: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (w. 5), a sama zniknie i nikt Jej nie dziękuje. Nie bierze nic dla siebie z Jego chwały⁴⁴.

Profesor nawiązuje jeszcze do symboliki wina w Starym Testamencie oznaczającej mądrość wcieloną w Prawie Mojżesza, a także Torę. Tutaj, w wydarzeniu Kany, jest ono symbolem nowego Prawa Chrystusowego – Ewangelii. Dlatego *prośba o wino Ewangelii ustawia Matkę Je-*

⁴⁰ TAMŻE, 126-128.

⁴¹ TENŻE, *Biblijna droga...*, 186. Zob. też TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 147.

⁴² TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 242-243.

⁴³ TENŻE, *Biblijna droga...*, 185-186; TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 148.

⁴⁴ TAMŻE, 189; por. TENŻE, D. MASTALSKA, *Pan, Opoka moja...*, 105-107.

zusa w samym sercu dziejów zbawienia. [...] Maryja w Kanie jawi się w służbie Ewangelii⁴⁵.

Do istotnej symboliki Kany – na drugim poziomie: teologicznym – należy także obraz zaślubin, gdzie Maryja, jako uosobienie Izraela i *Córra Syjonu* widziana jest w nich jako Oblubienica (na takie odczytywanie wydarzenia w Kanie wskazuje również fakt, że oblubienica z tego wesela nie jest nawet wyraźnie wymieniona). Chrystus jest Oblubieńcem dającym dobre wino (Ewangelię). Uwidacznia się tu paralelizm Synaj – Kana, o wydźwięku teologicznym. Przyjęcie daru Prawa z Synaju poprzedziła wiara ludu – podobnie w Kanie Chrystusowy dar nowego Prawa Ewangelii (symbolizowany przez dobre wino) poprzedziła wiara Maryi⁴⁶.

Kudasiewicz wyjaśnia także poprawne rozumienie odpowiedzi Jezusa danej Matce: *Co Mnie i Tobie, Niewiasto? Jeszcze nie przyszła Moja godzina* (w. 4 b). Nie ma tu mowy o jakiejś separacji Maryi i Jezusa, gdzie Jezus wyrzekałby się naturalnych więzów z Matką albo wyłączał Ją ze swego życia publicznego. Rozmowa, która się toczy, znajduje się na dwu poziomach – Maryja mówi o materialnym winie, a Jezus przenosi jego wymowę na poziom teologiczny i duchowy (taka dwupoziomowość wypowiedzi charakteryzuje Ewangelię Jana)⁴⁷.

Kolejnym, trudnym dla wielu do zrozumienia epizodem z życia Jezusa i Maryi, jest zdarzenie opisane przez Marka (3, 31-35). Istnieją różne interpretacje tego tekstu. Kudasiewicz nazywa obraz Maryi u Marka pierwotnym, surowym, nieoszlifowanym teologicznie, bo znajduje się on u początku tworzenia refleksji teologicznej⁴⁸. W jego ujęciu Maryja należała do tych, którzy od początku nie byli przekonani co do misji Jezusa. Wynikałoby z tego, że musiała Ona przejść pracowitą drogę nie od niewiary w Jezusa, lecz od wiary typu żydowskiego do wiary w Chrystusa; od potocznego, politycznego rozumienia Mesjasza, do Sługi Jahwe, który zbawi świat przez krzyż⁴⁹. Temu przejściu Maryi towarzyszy ból, zdziwienie, niezrozumienie. Ale nie są to sprawy dominujące – Jan zalicza Maryję w Kanie do wspólnoty wierzących (J 2, 12). Jezus nie tylko przed krewnymi i uczniami, ale też i Matką odsłania swą tajemnicę progresywnie, etapami. Jezus objawiał się Jej stopniowo⁵⁰.

⁴⁵ TAMŻE, 190. Por. TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 152-153.

⁴⁶ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 156.

⁴⁷ TENŻE, *Biblijna droga...*, 90-91.

⁴⁸ TAMŻE, 104.

⁴⁹ TAMŻE, 105.

⁵⁰ TAMŻE.

3. Maryja w tajemnicy paschalnej Chrystusa

Wątki paschalne ujawniają się już od narodzin Jezusa i powracają w różnych wydarzeniach Jego życia – o czym była już mowa. Wszystkie one zapowiadają pełną realizację w tajemnicy paschalnej – Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa.

3.1. Pod krzyżem Jezusa

Kudasiewicz zaznacza, że mijają się z prawdą filmy czy obrazy przedstawiające Maryję pod krzyżem Syna jako rozpaczającą, załamującą ręce, slaniającą się na nogach, podtrzymywaną przez innych. To nie jest zgodne z przekazem Ewangelii Jana 19, 25-27. Ewangelista pisze, że Maryja *stała* obok krzyża i można sądzić, że stała bliżej Ukrzyżowanego niż krzyża. Współcierpiała, współofiarowywała i współmodliła się z Nim, jednocześnie przez swą obecność dodając Mu otuchy i łagodząc samotność konania⁵¹. Była napełniona bólem, dlatego Kościół słusznie wkłada w Jej usta słowa z *Lamentacji* Jeremiasza 1, 12: *Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, przypatrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza*, a jeszcze bardziej ilustrują to słowa z prorocтва Zachariasza, które cytuje Jan w swej Ewangelii: *Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym* (12, 10b). Maryja: *Jeżeli z bólem serca* (Łk 2, 48) *szukała zagubionego Syna, to z jakimże bólem stała pod krzyżem tego Syna? Jeżeli Jej Syn nazwany został przez proroka «mężem boleści», to Ona zasługuje na tytuł «Niewiasta boleści». Pobożność chrześcijańska dobrze odczytała Ewangelię św. Jana, nazywając Maryję Bolesciwą – «Dolorosa», a nie Rozpaczającą⁵².*

Matka Bolesna stała pod krzyżem z odwagą, męstwem i wytrwałością mimo cierpień i trudów, jak mówi o Niej *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Liturgia nazywa Ją nieustraszoną Dziewicą. Tą, która zasłużyła na palmę męczeństwa, złączoną z Chrystusem w męczeństwie, Towarzystkę Jego męki i Współpracowniczkę przy ołtarzu krzyża⁵³.

Niemniej, jak już było wspomniane, uczestnictwo Maryi w zbawczym życiu Jezusa nie ogranicza się do tego szczytowego momentu, którym jest wydarzenie Krzyża. Maryja uczestniczyła w nim *o wiele wcześniej: gdy nie było dla Niej i Jej Dziecka miejsca w gospodzie i musiały*

⁵¹ TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 250.

⁵² TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 158-159.

⁵³ TAMŻE, 159-160.

Je złożyć w żłobie (Łk 2, 2); gdy Herod «szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić» (Mt 2, 13); gdy składała Jezusa w ofierze Ojcu i usłyszała prorocтво Symeona (Łk 2, 41-50); gdy z bólem serca szukała zagubionego Dziecka (Łk 2, 41-50). Uczestniczyła w całym zbawczym życiu swego Syna, Zbawiciela świata⁵⁴.

Istotną sprawą, jak zaznacza Kudasiewicz, analizując wydarzenia Golgoty, jest zestawienie ich z weselem w Kanie Galilejskiej. Jak stwierdza, widać w nich wyraźny paralelizm, który ma niebagatelne znaczenie. Zauważa zatem, że w obu wydarzeniach biorą udział te same osoby: Jezus, Jego Matka, uczniowie i inni uczestnicy. Zarówno tu, jak i tam Maryja jest nazywana imieniem *Niewiasta*. Jest też mowa o *godzinie* Jezusa – Kana zapowiadała tę *godzinę* męki i uwielbienia Jezusa (J 13, 1; 19, 27), kiedy to Jezus da dobre wino zbawienia (pełnię objawienia Bożego)⁵⁵. *Paralelizm tych dwu scen ma wielkie znaczenie dla interpretacji testamentu Jezusa. Gody w Kanie Galilejskiej, jak już wykazano wyżej, miały sens mesjański, eklezjalny. Nazwanie Maryi «Niewiastą» nawiązywało do starotestamentalnych prorocत्व o «Córce Syjonu» i o Izraelu jako Oblubienicy Jahwe. Mesjański sens godów w Kanie implikuje mesjański i teologiczny charakter testamentu Jezusa. Nie można więc tego epizodu interpretować tylko jako gestu synowskiej miłości⁵⁶.*

Jak tłumaczy Profesor Kudasiewicz, słowa Jezusa na krzyżu: *Wykonało się* (J 19, 28) oznaczają, że wykonał dzieło zlecone Mu przez Ojca. Czyli że zbawcza misja Jezusa dokonała się dopiero wtedy, gdy uczeń wziął Matkę do siebie. Ten fakt nadaje wydarzeniu pod krzyżem (J 19, 25-27) historiozbawczego znaczenia⁵⁷.

Ponadto Kudasiewicz powołuje się na badania literackie czwartej Ewangelii, które odkryły w J 19, 25-27 tzw. *literacki schemat objawieniowy*. Występują w nim przeważnie dwie postaci, które widzą siebie nawzajem i jedna z nich, patrząc na drugą, wypowiada o niej uroczyste zdanie, zaczynające się od: *oto*, po czym następuje treść objawienia jej jakiejś ważnej funkcji, dotąd jej nieznannej. *Taki sam schemat objawieniowy występuje w J 19, 25-27. Jezus (A) widzi Matkę i ucznia (B); mówi do nich: oto..., po czym następuje deklaracja objawienia dotycząca Matki (oto syn Twój). Matce swej, nazwanej biblijnym tytułem Niewiasty, objawia Jezus, że będzie odtąd również Matką ucznia, umiłowanemu uczniowi natomiast, że i on jest synem Matki Jezusa⁵⁸.*

⁵⁴ TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 273.

⁵⁵ TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 164-165.

⁵⁶ TAMŻE, 166.

⁵⁷ TAMŻE, 172.

⁵⁸ TAMŻE, 176; por. TENŻE, *Biblijna droga...*, 47.

Profesor zaznacza, że skoro Jan posłużył się schematem objawieniowym, tym samym wskazał na to, że jest to bardzo ważne objawienie i to pochodzące od samego Jezusa, Mesjasza i Proroka⁵⁹.

Maryja – *Niewiasta* – uosabia tu dwie starotestamentowe figury (o których była już mowa): *Córkę Syjonu* i *Jeruzalem-matkę*. Jest tu Matką wszystkich wierzących w Chrystusa, których reprezentuje Jan, umiłowany uczeń. *Maryja zaś personifikuje Kościół-matkę, w której Chrystus-Mesjasz gromadzi rozproszone dzieci Boga – Żydów i pogan (J 11, 51-52). Pod krzyżem spełniają się zapowiedzi wielkiej tradycji prorockiej*⁶⁰. Tak zatem umierający na krzyżu Jezus ogłasza swój testament, w uroczysty sposób objawia duchowe macierzyństwo Maryi wobec Jana i wszystkich uczniów, których Jan jest tutaj przedstawicielem⁶¹. Jezus *daje Ją w tym momencie, w którym daje życie za zbawienie świata i przekazuje Ducha* (por. J 19, 30)⁶².

Maryja i uczeń reprezentują mesjański lud Boży – Kościół. Profesor zwraca uwagę, że jak przy poczęciu oraz narodzeniu Jezusa była obecna Matka Jezusa, jest także aktywnie obecna przy narodzinach Kościoła, będącego Ciałem Chrystusa. Jest naszą Matką w Duchu Świętym⁶³.

Niemniej zarówno Maryja, jak i Jan nie mają wyłącznie symbolicznego znaczenia, lecz wypełniają swą własną rolę w dziejach zbawienia⁶⁴.

3.2. W tajemnicy Wielkiej Nocy

Zdaniem Kudasiewicza, Chrystus w poranek swego Zmartwychwstania nie ukazał się swojej Matce. Świadczy o tym pierwotna Tradycja Kościoła, która bez wątpienia przekazałaby wiadomość, że taki fakt miał miejsce, co z kolei zostałyby odnotowane w źródłach biblijnych. Ponadto Maryja, która osobiście (jak się przyjmuje) opowiedziała Łukaszowi o wydarzeniach związanych z narodzinami, dzieciństwem i działalnością Jezusa, nie miałaby powodu ukryć przed nim faktu ukazania się Jej Jezusa zaraz po Zmartwychwstaniu. Skoro także Łukasz nic o nim nie wspomina, oznacza to, że po prostu się nie zdarzył. Milczenie całego Nowego Testamentu o chrystofanii adresowanej do Matki Jezusa wskazuje na to, że takiej chrystofanii nie było.

⁵⁹ TAMŻE.

⁶⁰ TAMŻE, 178-179.

⁶¹ TENŻE, *Biblijna droga...*, 46-48; por. TENŻE, *Spotkanie z Jezusem w tajemnicy paschalnej. Medytacje biblijno-liturgiczne*, Kielce 2003, 45.

⁶² TENŻE, *Różaniec...*, 97.

⁶³ TENŻE, *Biblijna droga...*, 175.

⁶⁴ TAMŻE, 180.

Wobec tego Profesor zastanawia się, dlaczego Jezus nie ukazał się swej Matce⁶⁵. Zauważa, że adresatami chrystofanii byli ludzie załamani, smutni, płaczący, bojaźliwi, niedowierzający. Ukazanie się im Zmartwychwstałego jest dla nich pocieszeniem i dodaniem odwagi. Pocieszenia i podniesienia na duchu nie potrzebowała Maryja. *Ona, być może tylko Ona, uwierzyła w orędzie zmartwychwstania Jej Syna bez chrystofanii, bez oglądania śladu gwoździ, bez dotykania miejsca gwoździ, bez wkładania ręki do Jego boku. Maryja już w momencie zwiastowania doświadczyła prawdy, że «dla Boga nie ma nic niemożliwego» (Łk 1, 37); prawda ta w sposób szczególny błyszczy w zmartwychwstaniu Jezusa⁶⁶.*

Profesor powraca tu jeszcze do tematu znaku, o którym mówił już przy komentowaniu wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 11). Tam uczniowie Jezusa wierzą dopiero po znaku, Maryja natomiast wierzyła już przed znakiem, zanim zwróciła się do Niego w nadziei na cud. Wierzyła przed znakiem, że Jezus ma Boską moc⁶⁷.

Jezus piętnował wiarę opartą na znakach (J 2, 24; 4, 48), gdyż brakuje w niej zdania się na słowo Boga. Maryja była Tą błogosławioną, która słucha słowa Bożego – tak właśnie błogosławiła Ją za wiarę w słowo Boże Elżbieta (Łk 1, 42). Autor zauważa podobieństwo między tym, co powiedziała Elżbieta, a słowami Chrystusa skierowanymi do Tomasa: *Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli* (J 20, 29). Maryja otwiera listę wszystkich błogosławionych, którzy w przyszłości uwierzą, chociaż nie będą widzieć.

Brak spotkania Maryi ze Zmartwychwstałym Synem nie przeszkodził Jej też w głębokim przeżywaniu radości Wielkiej Nocy⁶⁸.

3.3. W czasie Pięćdziesiątnicy Paschalnej

Maryja jest obecna wraz z apostołami i uczniami Jezusa w Wieczerniku Zielonych Świąt. Modli się z nimi jednomyślnie o dar Ducha Świętego obiecany im przez Jezusa (Łk 24, 49). W opisie tego wydarzenia Łukasz nazywa Maryję *Matką Jezusa*, co stanowi, według Kudasiwicza, pierwszy i ważny element mariologii *summariusum* – to świadoma teologiczna wypowiedź Łukasza. Wynika z niej, że czytelnicy wiedzieli, kim jest Jezus. Profesor wydobywa z różnych tekstów Łukasza fragmenty,

⁶⁵ TAMŻE, 210.

⁶⁶ TAMŻE, 212; zob. także: TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 266-267.

⁶⁷ TAMŻE.

⁶⁸ TAMŻE, 213-214.

które mówią właśnie o tym, kim jest Jezus i podsumowuje je następująco: *Możemy więc powiedzieć, że w momencie, kiedy Łukasz redagował Dz 1, 13-14, określenie «Maryja, Matka Jezusa» równało się określeniu «Maryja, Matka Pana», tj. Matka uwielbionego Chrystusa*⁶⁹.

Maryja, która uczestniczyła w narodzinach Chrystusa, jest również obecna przy narodzinach Kościoła, Jego Mistycznego Ciała⁷⁰. Ta Jej obecność ma charakter służebny. Łukasz ukazuje Maryję jako znajdującą się wśród niewiast, które usługiwały Jezusowi. Jednak z jego relacji w Dziejach Apostolskich nie wynika, w jaki sposób pełniła w pierwotnym Kościele tę służbę⁷¹.

4. Wzięta do chwały Chrystusa

Kudasiewicz nazywa tajemnicę Wniebowzięcia Maryi Jej chrystofanią. Nadmienia, że Zmartwychwstały Chrystus nie ukazał się swej Matce, bo miał zamiar obdarować Ją najzupełniej wyjątkową chrystofanią, która oznacza wprowadzenie Maryi do chwały Zmartwychwstałego. Wszyscy inni adresaci chrystofanii Zmartwychwstałego Jezusa tylko oglądali Jego chwałę, w dodatku przejściowo, a Maryja została do niej wprowadzona: *Uczestniczy Ona na zawsze w chwale Zmartwychwstałego Jezusa*.

To Bóg, który wybrał Maryję i powołał na Matkę swego Syna, wprowadził Ją do Jego chwały. *Tylko miłość Boża mocniejsza jest od śmierci. Miłość Boża zachowała Matkę Jego Syna od skażenia, obdarzyła chwałą Wniebowzięcia. Miłość jest źródłem nieśmiertelności*.

Jednakże Autor podkreśla, że Wniebowzięcie Maryi jest również darem Jej Syna – dojrzałym owocem dokonanego przez Niego zbawienia. Maryja jako pierwsza osiągnęła zbawienie, do którego zmierza Kościół, więc jest dla niego źródłem pociechy i znakiem nadziei⁷². Ona pierwsza doświadczyła łaski zbawienia wiecznego⁷³. Kudasiewicz przywołuje tu słowa Jana Pawła II mówiące o Wniebowziętej Maryi jako zjednoczonej z Chrystusem węzłem ścisłym i nierozzerwalnym – zarówno jak było w Jego pierwszym przyjściu, tak też będzie i w drugim⁷⁴.

⁶⁹ TAMŻE, 244. Zob. też inne określenia Matki Jezusa, s. 7-8.

⁷⁰ TAMŻE.

⁷¹ TAMŻE, 246.

⁷² TAMŻE, 216-217.

⁷³ TAMŻE, 240.

⁷⁴ TAMŻE, 218.

Wniebowzięcie Maryi jest dziełem całej Trójcy Świętej, a Jej bycie z Panem w chwale rozpoczęło się jeszcze za Jej ziemskiego życia⁷⁵.

Ostatecznym źródłem chwały Maryi jest Chrystus – Syn Najwyższego, Zbawiciel, Jego łaska i miłość. Chrystus, który wszedł do chwały swego królestwa (por. Flp 2, 8-9), przyjął tam swoją Matkę. *Do królowania z Chrystusem wiedzie droga przez służbę. [...] Taką drogą do królestwa chwały szła konsekwentnie Służebnica Pańska – drogą służby braciom. Taką drogą szedł Jej Syn*⁷⁶.

Maryja uczestniczy w królowaniu Jej Syna. Niemniej to królowanie nie polega na dworskiej etykietce ani na polityce, ale ma oparcie w źródłach Objawienia. Jako Matka Króla ma prawo do tytułu Królowej, ale jest to Matka Króla w cierniowej koronie⁷⁷. Stary Testament zapowiadał, że Mesjasz będzie królem sprawiedliwości i pokoju (Iz 11, 1-6). Profesor podkreśla: *Chrystus jest Królem ludzi i świata nie tylko z tytułu swej godności Syna Bożego i Mesjasza, ale nabył ten tytuł przez odkupienie ludzkości za cenę swej krwi w tym zbawczym dziele. Matka była złączona z Synem, dlatego i Ona uzyskała tytuł Królowej*⁷⁸.

Tak zatem Maryja uczestniczy w godności królewskiej Syna, jak też jest Królową na Jego wzór. On zaś jest Królem, który służy jako cierpiący Sługa Boży (Iz 53, 1-6). Ten Król w cierniowej koronie panuje z drzewa krzyża – służy aż do śmierci. *W tak rozumianej godności Syna uczestniczy Jego Matka. Ona również jest Królową, która służy*⁷⁹ – czyli to także wobec nas, pozostając w chwale Syna⁸⁰.

5. Zakończenie

Związek Jezusa i Matki jest zauważalny we wszystkich tematach mariologii biblijnej J. Kudasiewicza, co oczywiście znajduje głębokie uzasadnienie w Biblii. Nie ma zatem u niego żadnych prób ukazywania Maryi w oddzieleniu od Syna – Maryja nie ma wielkości i tajemnic niezależnych od Niego, wypływających z Niej samej. Profesor zresztą nie tylko nie przedstawia Maryi jako *wielkości* autonomicznej, ale piętnuje takie właśnie podejście, zdarzające się nieraz w przedsoborowej mariologii, a i dziś można je spotkać. Zaznacza, że w Biblii Maryja zawsze jest

⁷⁵ TAMŻE, 219.

⁷⁶ TAMŻE, 220-221.

⁷⁷ TAMŻE, 205.

⁷⁸ TAMŻE, 206.

⁷⁹ TAMŻE, 207.

⁸⁰ TAMŻE, 221.

odniesiona do swego Dziecka, a nie Dziecko do Niej. *Jest Ona Święta, bo Jej Dziecię jest Święte. Ono jest Panem, Stworzycielem i Zbawicielem Matki*⁸¹. Nazywa wręcz herezją ukazywanie obrazu Maryi niezgodnego ze źródłem Objawienia, czym jest np. odrywanie Dzieciątka od Matki, co się zdarza w pobożności ludowej, czego rażącym przykładem jest okaleczanie w ten sposób Ikony Matki Bożej Częstochowskiej⁸². *Wielkość Maryi ma swoje źródło w wielkości Jej Dziecka*⁸³.

Na takie działanie nie pozwala mariologia biblijna, a szczególnie rola Maryi w historii zbawienia: *Wszelkie próby izolowania Maryi od kontekstu historiozbowczego i trynitarnego są niezgodne z Objawieniem*⁸⁴. To właśnie ukierunkowanie stanowi jeden z głównych rysów mariologii biblijnej J. Kudasiewicza – ukazuje Maryję jako włączoną w historię zbawienia i jej czynną uczestniczkę, spełniającą w niej ważną rolę, specjalną i tylko Jej przeznaczoną misję. Nie co innego, ale to ta misja i ta wyjątkowa w związku z nią relacja do Syna Bożego, a zarazem Jej Syna, wynosi Maryję ponad zadania innych ludzi – także apostołów. Tylko Ona jedna uczestniczyła w sprowadzeniu Syna Bożego na ziemię. Dlatego w swoim podejściu Profesor akcentuje zasadę: *Przez Jezusa do Maryi* – patrząc na Maryję z perspektywy Jezusa, dowiadujemy się, kim Ona jest, jak istotną spełnia rolę i na czym polega Jej rzeczywista wielkość. Maryja Ewangelii uczy nas, jak odnosić się do Boga Ojca, jak kochać Jezusa i jak otwierać się na Ducha Świętego⁸⁵.

Boże, a zarazem dziewicze macierzyństwo Maryi jest w oczywisty sposób skierowane na Syna: wydaje Go na świat w sposób dziewiczy, co świadczy o Jego Bóstwie. Tym samym także Maryja jest wprowadzona w samo serce historii zbawienia (co wyśpiewuje w *Magnificat*)⁸⁶. I angażuje się nie tylko czynnie, ale z entuzjazmem w zleconą Jej misję.

Boże macierzyństwo Maryi jest wprzęgnięte w nowe Przymierze Boga z ludźmi. Włączając się w to dzieło, Maryja nie zatrzymuje Syna dla siebie, lecz ofiarowuje Go Bogu. Tak zresztą jak oddała Mu do dyspozycji całą siebie. Wie, Kim jest Jej Syn i staje się Jego pilną słuchaczką i pierwszą gorliwą uczennicą. Wierzy w Niego bez znaku i przyczy-

⁸¹ TAMŻE, 282; por. TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 264.

⁸² TAMŻE, 143-145; TENŻE, *Biblijna droga...*, 19, 257-258, 263; por. TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 241.

⁸³ TENŻE, *Biblijna droga...*, 40; TENŻE, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 298.

⁸⁴ TAMŻE, 296.

⁸⁵ TENŻE, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 249.

⁸⁶ TENŻE, *Rok Boga Ojca*, „Jedność”, Kielce 1999, 167-168.

nia się do wiary uczniów, przyczyniając się do Jego pierwszego cudu. Podąża za Jezusem w pielgrzymce wiary.

Od początku jest świadoma czekających Ją przy Nim trudów i cierpień. Bez protestu idzie za Nim aż pod krzyż, wykazując odwagę i męstwo.

Swe macierzyńskie zadania spełnia także jako wzięta do chwały Chrystusa. Od wydarzenia Zwiastowania już na zawsze jest obok Chrystusa, razem z Nim, jest z Nim w szczególny sposób związana. Tak jest od Zwiastowania – powołania Maryi aż po Wniebowzięcie. Kudasiewicz dostrzega specyfikę tekstów maryjnych Nowego Testamentu w ich nawiązaniach i aluzjach do Starego Testamentu (*Córa Syjonu, Arka Przymierza*, uosobienie ludu Przymierza), a także klucz do zrozumienia relacji między Izraelem a Kościołem⁸⁷.

Dr Danuta Mastalska
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Główna 76/1
PL 34-460 Szczawnica

e-mail: d.mastalska@wp.pl

Bibliografia

- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. Grzybek, Kraków 1988.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, „Jedność”, Kielce 1996.
- Kudasiewicz J., *Rok Boga Ojca*, „Jedność”, Kielce 1999.
- Kudasiewicz J., *Procesja różańcowa*, „Współczesna Ambona” 28(2000) nr 4, 194-195.
- Kudasiewicz J., *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2.
- Kudasiewicz J., *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, „Jedność”, Kielce 2002.
- Kudasiewicz J., *Spotkanie z Jezusem w tajemnicy paschalnej. Medytacje biblijno-liturgiczne*, Kielce 2003.
- Kudasiewicz J., Mastalska D., *Pan, Opoka moja*, Kielce 2004.
- Kudasiewicz J., *Pismo Święte w duszpasterstwie maryjnym*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2.
- Kudasiewicz J., *Różaniec Dziewicy Maryi. Rozważanie tajemnic z Janem Pawłem II*, Kielce 2007.

⁸⁷ TENŹE, *Biblijna droga...*, 291-292.

Jesus and His Mother in the Biblical Mariology of Fr. Józef Kudasiewicz (1926-2012)

(Summary)

Father Józef Kudasiewicz was one of the best Polish biblical scholars and mariologists. He specialized in biblical Mariology.

The unity of Jesus and His Mother is noticeable in all aspects of Fr. Józef Kudasiewicz's biblical Mariology, which obviously finds its deep roots in the Bible. He shows how Mary is incorporated in the history of salvation. Mary actively participates in it and plays an important role: a special mission, specifically assigned to her alone. Nothing but this mission and Mary's unique relationship with the Son of God – who is also her Son – places her above the tasks of other people – the apostles. She was the only one involved in bringing the Son of God to earth. Therefore, in his approach, Fr. Kudasiewicz emphasizes the principle “*Through Jesus to Mary.*” Looking at Mary from the perspective of Jesus, we learn about who she is, how important is the role that she plays, and in what her real greatness consists.

Keywords: Bible, Mariology, history of salvation, Christ, Mary, Fr. Joseph Kudasiewicz.

Słowa kluczowe: Biblia, mariologia, historia zbawienia, Chrystus, Maryja, ks. Józef Kudasiewicz.